

Przez wywołanie rewolucji w Panamie przekształciły Stany Zjednoczone terytorium to w osobną republikę (1903) pod swoim naturalnym protektorem.

Przez przekopanie kanału panamskiego (co nie udało się Francji) uzyskały Stany Zjednoczone kluczową pozycję „Nowego Świata” amerykański Suez. Kanał ten otwarto w roku wybuchu wojny światowej, czym zainaugurowano nową erę imperializmu amerykańskiego.

Doktryna Monroe zabrania państwom poza-amerykańskim nabywania terytoriów amerykańskich. Stany Zjednoczone nie rezygnują jednak z okazjonalnego kupna. W roku 1802 wykupują od Francji Luizjanę — uzyskując dla siebie ujście Missisipi, w roku 1819 kupują od Hiszpanii Florydę, zaś w roku 1867 od Rosji Alaskę. W roku 1916 kupując pas wybrzeża Nikaragui uzyskały bazę dla swej floty, a w roku 1917 zakupili od Danii położone na północ od Antylów. Wyspy Dziewicze. Na tym nie koniec. W ostatnich miesiącach dobry „businessman” jakim są niewątpliwie Stany Zjednoczone, zrobił doskonały interes kupując „na wyprzedzi” Imperium Brytyjskiego” szereg wysp.

Doktryna Monroe, imperializm polityczny — nie sięgał jednak na wschód odkład jednak (1880) U. S. A. stały się państwem intensywnie eksportującym, zaczęły konkutować pod względem gospodarczym na obryzmym rynku chińskim.

Stany Zjednoczone proklamowały w Chinach zasadę „drzwi otwartych” (1889) nie zgadzając się na podział Chin na sfery wpływów. Starając się po wojskowym siłomieniu „powstańca bokserów” (1900) o popularność w Chinach — zrezygnowały Stany z przyznanej im odszkodowania wojennego, przeznaczając je na studentów chińskich studiujących w Ameryce.

Przez popieranie nacjonalizmu chińskiego stała się Ameryka popularna i groźna konkurentka Anglii jednocześnie. Ale w Chinach jawia się groźniejszy konkurent Japonia.

Japonia podbija Chiny przez dumping, pobija anglosaskie wpływy. Japońska

„doktryna Monroe” — Azja dla Azjatów — staje się popularna na kontynencie azjatyckim.

Stany Zjednoczone stały się rychło wrogiem Japonii, której były początkowo nauczycielem. Konflikt ten datuje się od zawiąnięcia przez U. S. A. Filipinami (pośrednictwo pokojowe w 1906 roku, które nie pozwoliło Japonii wyzyskać naleyście zwycięstwa nad carską Rosją).

Dla wzrastających wpływów U. S. A. na Pacyfiku, oraz pod wpływem sympatii dominacji do Ameryki, zastąpiła Anglia swoją przyjaźń dla Japonii „paktem trzech mocarstw” i na konferencji waszyngtońskiej gwarantowała poszanowanie wzajemnych interesów określając propozycję zbrojeń morskich U. S. A., Japonii i swoich jak 5 : 3 : 5.

Doktryna Monroe okazała się obosieczną bronią. Japonia, swojskie ją interpretując — uznała się za powołaną do rozstrzygnięcia zagadnień chińskich, tak jak U. S. A. do zagadnień południowo-amerykańskich.

Japonia wyzyskując kryzys światowy zdobyła nowe obszary kontynentu azjatyckiego, usadawiając się mocno na Pacyfiku. Zaniepokojone Stany Zjednoczone nawiązały szybko stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R. (1933) usiłując wzmacnić przez to swą pozycję imperialistyczną. Drogi imperializmu amerykańskiego kończą się jednak na Pacyfiku. Dalej są tylko niebezpieczne bezdroża, na które wstępować nie radzi ani zdrowy rozsądek „ani Japonia.

Europejska droga tego imperializmu, to presja gospodarcza, kredyty uzależniające gospodarkę od U. S. A., oraz pertraktacja kapitalistyczna, mająca na celu opanowanie nowych rynków i źródeł surowców.

Imperializm amerykański wszedł obecnie na dwie równoległe orbity, obie niezbyt pewne i bezpieczne. Jedna nazywa się drogą Pacyfiku, druga — „drogą interwencji”.

Tak to zeszli się imperializm końca XIX wieku z „etangling alliances” J. R. Waszyngtona i doktryną Monroe w dramatyczny kierunek, kosztujący miliardy dolarów, wydawanych na zbrojenia.

co dokumenty z jednego departamentu do drugiego, będą odcenieni szczególną opieką, zaś ubikacje, w których przechowywać się będą ważne papiery, znajdować się będą pod stałą i ścisłą kontrolą. Prawdopodobnie żywi się obawy o to, iż niemieckie spadochroniarze, o których w angielskich komunikatach informuje się, iż występują w różnego rodzaju ubraniach, będą się starali po wylądowaniu zawiązać przede wszystkim aktami Foreign Office.

NIE W SMAK IM POSZŁO

Audycja radiowa w Ameryce z udziałem uczestnika paloty „nurtkowców” na lotniskowie „Illustrious”

Nowy Jork, 10 lutego. — Jak informuje agencja Associated Press radiostacja amerykańskiego towarzystwa Columbia Broadcasting Corporation transmitowały z Berlina wywiad z porucznikiem — pilotem Eberhardem Jacobem, który brał udział w akcji powietrznej samolotów nurkowych na brytyjski lotniskowie „Illustrious”. Transmisja wyszła korzystnie. W związku z tym towarzyszący informuje, że w Nowym Jorku otrzymało od ok. 20 studentów protesty przeciwko tej transmisji, ponieważ w ten sposób dezawuuje się Anglię. Protesty odnoszły się w szczególności do słów Jacoba wyrażających jego przekonanie co do tego, że niemieckie lotnictwo i lotnie podwodne zniewola Anglię do uległości.

FRANCJA WPROWADZA SŁUŻBĘ PRACY

8-miesięczne obozy pracy dla 20-letnich
Genewa, 10 lutego. — Jak donoszą z Vichy, rząd francuski wydał dekret w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby pracy dla wszystkich obywateli płci męskiej. Wszyscy Francuzi, liczący 20 lat będą musieli odbyć 8-miesięczną obowiązkową służbę w obozach pracy względnie młodzieżowych obozach fabrycznych. Powołania do tych obozów będą doręczane kandydatom 3 razy w ciągu roku.

Obowiązkowa służba pracy dotyczyć ma również mieszkańców Algierii, francuskich kolonii, protektoratów i obszarów mandatowych. Wprowadzenie obowiązkowej służby pracy na obszarach okupowanych nastąpi w okresie późniejszym, który zostanie dodatkowo zako-

Afak lotnictwa niemieckiego na Malte Skuteczny nalot na gazownię w Anglii

Berlin, 10 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w sobotę, 8 lutego: — „Pojedyncze samoloty bojowe dokonały ataków bombowych na ważne obiekty wojenne, znajdujące się na wyspie brytyjskiej. Przy tej sposobności w pewnym mieście portowym na wschodnim wybrzeżu Szkocji wzniecono pożar w kotlewni pewnego zakładu gazowego w toku lotu zniszono. Bombami najcięższego kalibru trafiono pewien dworzec kolejowy i zakład fabryczny w południowo-wschodniej stronie Anglii. Nawprost Dundee zniszczono celnym trafieniem bomby okręt handlowy małego kalibru. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe zaatakowały wczoraj w godzinach wieczornych oraz nocnych w nieprzerwanym serii nalotów lotniska Luca i Hal-Far, port lotniczy Marsa-Seibocco oraz obiekty portowe w La Valetta na wyspie Malcie. Celnymi bombami zniszczono hangary i schrony, powodując przy tym pożary większych rozmiarów. Słabsze siły nieprzyjacielskie zrzucały w ciągu ubiegłej nocy bomby na wybrzeże Kanału La Manche, nie wyrządzając godnych wzianki szkód. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski.

Berlin, 10 lutego. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 9 lutego: — „Pojedyncze samoloty bojowe skutecznie atakowały w dniu wczorajszym oraz w ciągu nocy ważne wojskowe obiekty na terenie Midland oraz Anglii południowo-wschodniej. W rejonie Morza Śródziemnego atakowały niemieckie lotnictwo w masowych atakach lotniska na wyspie Malcie jak również port La Valetta, obrzucając bombami ciężkiego kalibru schrony i domy składowe. Powstały tam znaczne pożary. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjacielskie samoloty w niewielkiej ilości, obrzuciły bombami dzielnice mieszkalne w trzech miejscowościach na terenie Niemiec zachodnich. Z liczby trzech samolotów, które zamierzały dokonać nalotu na Norwegię, zestrzelono dwa aparaty. Zaginęły dwa samoloty niemieckie.”

Benghasi padło

Ożywiona działalność lotnictwa włoskiego Dalszy przebieg bitwy w Cyrenaice

Rzym, 10 lutego. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: — „Na froncie greckim odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela atak nieprzyjacielski na odcinku 11 armii, przyczem wyróżnił się szczególnie 13 pułk piechoty. Lotnictwo włoskie bombardowało obiekty wojskowe w Prewezie. W dniach 5 i 6 lutego szalała niezwykle zacięta bitwa, połączona z wielkimi stratami własnymi oraz niemniej ciężkimi stratami nieprzyjaciela w ludziach i materiałach, 6 km. wieczorem nieprzyjacieli obsadził Benghasi, które zostało przez wojska włoskie ewakuowane celem zaoszczędzenia włoskiej ludności tubylczej. W Afryce Wschodniej na odcinku Keren ożywiona obustronna działalność artylerijska. Na granicy Sudanu koło Galla i Sidamu utarczki patroli. Oddziały włoskiego lotnictwa obrzuciły bombami oboziska wojsk nieprzyjacielskich. W walce z nieprzyjacielskimi samolotami myśliwskimi zestrzelono trzy samoloty angielskie, które spadły ponać. Nieprzyjacieli dokonali ataków powietrznych na Keren, Hargeisa i Javellac. 31 stycznia po południu nieprzyjacielska łódź podwodna zaatakowała uzbrojony prom włoskiej marynarki wojennej, holowany do innego miejsca postoju. Łódź podwodna otworzyła ogień, na który z promu odpowiedziano natychmiast żywą akcją ogniową, przyczem udało się trafić łódź podwodną. Holownik małego kalibru, który został trafiony w czasie walki, zajął się ogniem, w następstwie czego zatonał. 48 ludzi załogi z ogólnej liczby 67 zostało uratowanych.”

Rzym, 10 grudnia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli, 9 lutego brzmi następująco: — „Na greckim froncie działalność o charakterze lokalnym. Nasze lotnictwo bombardowało skutecznie w lotach niskich nieprzyjacielskie pozycje oraz oddziały wojskowe. Podobnie atakowano niektóre obiekty baz nieprzyjacielskich w Prewezie i w Navarrino. W toku tej akcji zestrzelono jeden samolot typu „Gloucester” oraz jeden typu PZL. W zachodnim rejonie Morza Śródziemnego zaatakowały trzy samoloty myśliwskie typu „Hurricane” jeden z naszych samolotów wywiadowczych, przyczem jeden z samolotów nieprzyjacielskich uległ zestrzeleniu. Na terenie Afryki Północnej walki o charakterze lokalnym na zniżce leżącej na południe od Benghasi. Na terenie Afryki Wschodniej nieprzyjacieli ponowili ataki na odcinku Keren, które jednakże zostały odparte. Na froncie somalijskim odparliśmy kontratakami wypad nieprzyjaciela na nasze pozycje. Nasze lotnictwo brało niezmordowany udział w tych walkach, przyczem w niskich lotach ostrzeliwało z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie oddziały, oddziały pomocnicze i obiekty. Nieprzyjacieli czynił próby zaatakowania z powietrza miejscowości Asmara i Adi Ugri, które jednakże rozbiły się dzięki natychmiastowej interwencji naszych myśliwców. W toku tej akcji kapitan Mario Visentini zestrzelił dwa samoloty, uzyskując tym samym swe 16 zwycięstwo powietrzne. Dalszy nieprzyjacielski samolot zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Trzy własne samoloty nie powróciły. Wczoraj po południu nieprzyjacielskie samoloty bombardowały nasze porty lotnicze. Ofiar nie było — szkody nieznaczne. W nocy z 7 na 8 lutego eskadry niemieckiego korpusu lotniczego z widocznym skutkiem obrzuciły bombami lotniska na wyspie Malcie. W nocy z 8 na 9 lutego powtórzyły oddziały niemieckiego korpusu lotniczego swe bombardowanie ataki na bazę na Malcie, przyczem akcja ta odbyła się z niezwykłą gwałtownością i skutecznością.”

munikowany, po ukazaniu się odpowiednich uchwał rządowych.

«Oceniamy czyny»

„Hitler powożenie decyzję w odpowiednim momencie!”

Genewa, 10 lutego. — „Daily Mirror” pisze w jednym z artykułów wstępnych: „W przeciwieństwie do „New York Herald Tribune” oceniamy Hitlera mniej po słowach a raczej po czynach. bowiem nie są takie nierozsądne. Nie możemy przejść do porządku dziennego nad jego do Jerolimów. Ambasadą francuską w Ankarze odmówiła mu udzielenia wizy przejazdowej przez francuski teren

staną pomyślnych okazji. Możemy być przekonani, że Hitler nie powożenie żadnego nieprzemyślanego kroku. Zbada on wszelkie możliwości i, jeśli nańdzie od powiednia chwila, powożenie decyzję.”

DONOVAN

PRZYBYŁ DO JEROLIMY
Wesoly pułkownik podróży
po Bliskim Wschodzie

Bejrut, 10 lutego. — Znany w szerokim świecie z wycieczki po nocnych lokalach sofijskich plk. Donovan, ostatnio przybył do Jerolimów. Ambasadą francuską w Ankarze odmówiła mu udzielenia wizy przejazdowej przez francuski teren

Von Ribbentrop — Bardossy Wymiana depesz pomiędzy niemieckim ministrem spraw zagr. a węgierskim ministrem

Berlin, 10 lutego. — Nowo mianowany minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier z okazji objęcia swego stanowiska wystosował do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa następującą depeszę:

„Powodowany szczerym uczuciem przesyłam Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze pozdrowienia w chwili objęcia przeze mnie stanowiska ministra spraw zagranicznych Królestwa Węgier, objętego duchem polityki, uprawianej przez mojego niezapomnianego poprzednika i przyjaciela hr. Csaky. Mam nieśmiertelną nadzieję, że pod tym względem moje liczące na wyprobowanie zaufanie ze strony Waszej Ekscelencji”.

Minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop odpowiedział następującą depeszą:

„Dziękując najserdeczniej za uprzejme zawiadomienie mnie o swej nominacji na ministra spraw zagranicznych Królestwa Węgier, wyrażam Waszej Ekscelencji moje najserdeczniejsze gratulacje z powodu pańskiej nominacji. Wiem z uczuciem prawdziwej sympatii wyrażony przez Pana zamiar dalszej rozbudowy wyprobowanych stosunków przyjaźni między Niemcami i Węgrami w duchu hr. Csaky ciesząc się z nas najwyższymi szacunkami. Proszę przyjąć moje zapewnienie, że każdego czasu jak najgoręcej poprzę zadania postawione sobie przez Pana w interesie naszych obu krajów”.

OBAWY

PRZED SPADOCHRONIARZAMI
Środki ostrożności w gmachu
Foreign Office

Berno Szwajcarskie, 10 lutego. — Angley ogarnięci są całkowicie obawami inwazji, co uwezwnętniła się również w drobnych na pożór sprawach. Oto „Daily Telegraph” informuje, że w Foreign Office wydano rygorystyczne zarządzenia, dotyczące ochrony ważnych dokumentów. Woźni i osoby, przenoszą-

Mocna postawa katolików w Czechach

Solidaryzują się oni całkowicie z d-rem Hachą — Wszystkimi siłami dążą do umocnienia nowego porządku na obszarze czesko-morawskim

Praga, 10 lutego. — Czeski dziennik katolicki „Lidove Listy” omawia w artykule wstępnym stosunek katolików czeskich do nowego porządku w Europie, przy czym oświadcza, że czescy katolicy pragną wszystkimi swoimi siłami przyczynić się do umocnienia tego nowego porządku na obszarze czesko-morawskim. W tej dziedzinie kierują się oni nie tylko swymi poglądami na temat nowej orientacji katolickiej Europy, ale także przede wszystkim swoimi

własnymi interesami narodowymi. Równocześnie czują się oni związani powagą przysięgi, jaką w najszczęśliwszym razie złożył prezydentowi państwa dr. Hacha, który tę drogę nakreślił całemu narodowi czeskiemu, a oczywiście także czeskim katolikom, którzy pragną pozostać wiernymi i oddanymi dziełom swojego narodu. Podobnie jak cały czeski naród, tak i katolicy czescy solidaryzują się z polityką prezydenta dra Hachy.

Z Pragi donoszą:

Baskijska opera w Praskim Teatrze Narodowym — Przeszło 750 000 koron dla praskich artystów — Dalszy rozwój czeskiej produkcji filmowej — 85 000 przedsiębiorstw handlu detalicznego w Protektoracie

Praga, 10 lutego. — Czeski Teatr Narodowy w Pradze rozpoczął wstępne prace nad inscenizacją nieznanej dotychczas w Czechach baskijskiej opery narodowej „Amaya” skomponowanej przez Jesu Guiridi.

Czeska rada narodowa przystąpiła obecnie do zamknięcia swej akcji, w której ramach zorganizowano w ciągu ubiegłych tygodni 30 wystaw dzieł sztuki w różnych miastach Czech i Moraw. Wystawa praska mieściła się w pięciu wielkich salach i trwała 37 dni. Wszyscy zamieszkał w

Pradze artyści wystawili ogółem 547 dzieł, z których zdołano sprzedać 359 za łączną kwotę 755.360 koron. Publiczność tym razem swoje szczególne zainteresowanie poświęciła grafice. Frekwencja na wystawie praskiej wynosiła około 45.000 osób, a więc wzrosła o przeszło 10.000 osób w porównaniu do roku ubiegłego.

W ciągu bieżącego miesiąca ma się rozpocząć nakręcanie czterech nowych czeskich filmów. Wśród nich zwraca uwagę film treści historycznej zatytułowany na większą skalę, oraz nowa komedia znanego czeskiego komika Vlasty Buriana.

Biurow organizacyjne centralnego związku kupiectwa czeskiego rozesało do poszczególnych kupców blankiety ankietowe w celu statystycznego ujęcia całokształtu handlu w Czechach i Morawach. Według informacji zebranych przez to biuro w protektoracie istnieje obecnie około 85.000 przedsiębiorstw handlu detalicznego.

Burza nad Anglią

General Quade, znany niemiecki dowódca sił powietrznych dokonujących ataków na Anglię ogłosił poniżej zamieszczony artykuł, ilustrujący w sposób fachowy skutki niemieckich ataków powietrznych na angielską produkcję wojennego przemysłu lotniczego.

Berlin, w lutym.

W atakach niemieckiej floty powietrznej na Anglię w ciągu ostatnich tygodni da się rozróżnić dwa zasadnicze kierunki, posiadające również dwa zasadnicze cele:

- 1) niszczenie zakładów zbrojeniowych, a przede wszystkim przemysłu lotniczego,
- 2) niszczenie dowozów drogą morską, w pierwszej linii portów i połączonych dowozowych.

W poniżej przytoczonych uwagach starać się będziemy wykazać znaczenie i działalność niemieckich ataków lotniczych w związku z tymi dwoma zasadniczymi celami.

Samoloty nie można zbudować w jednym dniu, jak również tysięcy poszczególnych jego części nie da się wykonać w jednej tylko fabryce. Na zbudowanie przeto pełnowartościowego samolotu — od chwili obmyślenia planu aż do momentu zastosowania go na froncie — potrzeba przynajmniej jednego roku. Ale i seryjna budowa samolotów, a więc produkcja ich masowa wymaga kilku miesięcy czasu na zbudowanie, wypróbowanie i zastosowanie ich do walki na froncie. Na sporządzenie niezliczonych części składowych silnika i kabiny, na wykonanie wnętrza wyposażonego w sprzęt optyczny, aparaty odbiorcze i instalacje elektryczne, współpracuje cały szereg fabryk specjalnych. Wszystkie te drobne części składowe przy budowie aparatu są konieczne potrzebne. Żadnej nie może zabraknąć, jeśli samolot bojowy ma być użyty do walki. Jest to zupełnie tak samo jak w zegarku: niechby brakło choćby tylko jednego kołeczka, niechby tylko choć jeden ząbek u kółka był ułamany, całe to cacko stanie.

Przemysł pracujący na rzecz lotnictwa wojennego jest więc niestychanie obszerny. Fabryki samolotów i fabryki motorów lotniczych są tylko drobna część wojennego przemysłu lotniczego, jakkolwiek, oczywiście, częścią jego najważniejszą. W fabrykach tych montuje się kabiny i motory, oraz kontroluje się ich zdolność do lotu. Ale i one zależą od nieskończonej ilości zakładów przemysłu ubocznego. Brak jednej małej części może wstrząsnąć wykończeniem całej serii samolotów, będących w budowie, może poszczególny, już nawet gotowy samolot uczynić niezdatnym do lotu na całe tygodnie i miesiące. Podobnie jak w przeważnej części wszelkiego rodzaju przemysłu, tak i tu w przemyśle lotnictwa wojennego są pewne części, które sporządzone bywają specjalnie, w bardzo nielicznych fabrykach, rozporządzających niezbędnymi do tego celu maszynami i wyszkolonymi robotnikami. Każda taka część — sama dla siebie bez znaczenia —

jest jednak niezbędna dla funkcjonowania aparatu. Niechby więc tylko jedna taka fabryka stała się nieczynna, może to już spowodować poważne i dotkliwe przeszkody w całości produkcyjnej aparatów lotniczych. Z tych kilku fabryk możemy już ocenić, jak łatwo wojenny przemysł lotniczy można narażać na olbrzymie trudności produkcyjne. Nie zapominać też i o tym, że lwią część angielskiego przemysłu zbrojeniowego znajduje się na terenie Anglii południowej i środkowej, a więc w najbliższym zasięgu samolotów niemieckich. Jest to okoliczność, która niemiecka broń powietrzna wykorzystała od pierwszych dni swych nalotów. Ataki niemieckie na angielski przemysł lotniczy nie zaczęły się dopiero w ciągu ostatnich osmiu tygodni. Dokonywano ich już wtedy, kiedy główne ataki koncentrowały się nad Londynem. Lotniczy przemysł zbrojeniowy jest na to, aby natychmiast wyrównać wszystkie straty spowodowane atakami wszelkiego rodzaju. Im bardziej są te ataki intensywnie, tym większe zadaniami stawia się temu przemysłowi, a z drugiej strony ten przemysł można postawić w trudnym położeniu przez naloty na właściwe centra produkcji, na fabryki, tak, aby nie mogły one dostarczyć niezbędnie potrzebnego materiału wojennego.

Ataki na liczne lotniska w Anglii południowej i naloty silnych eskadr nad całą wyspę, spowodowały poważne luki w poszczególnych gałęziach angielskiego przemysłu zbrojeniowego. W zakładach tego przemysłu pracowało gorączkowo, by uzupełnić powstałe luki, szczególnie zaś w Coventry i Birmingham. Obydwa te miasta są głównymi centrami przemysłu lotniczego. W samym tylko Coventry znajdują się, a raczej znajdowały się liczne fabryki, a mianowicie 12 fabryk motorów lotniczych i sprzętu lotniczego, 6 fabryk kabiny lotniczych i części składowych najróżniejszych rodzaju, wreszcie kilka fabryk ze specjalnym przeznaczeniem. W Birmingham znajdowały się cztery fabryki motorów, trzy fabryki kabiny lotniczych, cztery fabryki części składowych samolotów, trzy fabryki wyposażenia optycznego dla samolotów, 11 fabryk amunicyjnych w których m. in. produkowano materiał wybuchowy i bomby dla samolotów bombowych oraz części dla artylerii przeciwlotniczej. Wylczyliśmy tylko fabryki najważniejsze. Ogólna liczba obiektów ważnych pod względem gospodarczym i wojenno-gospodarczym jest oczywiście w pobliżu miasta znacznie większa.

Obydwa miasta leżą o niecałą godzinę lotu od Calais. Znaczący to, że niemieckie bombowce mają możliwość obciążenia się bombami do najwyższej granicy. Same miasta jak i atakowane fabryki są skupione na bardzo niewielkiej przestrzeni. Skutki bomb rzucanych w ilości 500 ton w czasie jednej tylko nocy na Coventry, a około 800 ton w ciągu trzech nocy na Birmingham — znane są dobrze z prasy, nawet państw neutralnych. (Dokończenie nastąpi).

„OCHOTNIK” ACHMED ZOĞU

Grecy rezygnują z takich żołnierzy...

Berno Szwajcarskie, 10 lutego. — „Gazette de Lousanne” donosi, jakoby ex-król Achmed Zoğuz czynił starania o przyjęcie go do służby w armii greckiej. Grecy mieli mu odmówić.

W Paragwaju ustąpił premier Valdez. W jego miejsce został powołany dotychczasowy komendant armii pułkownik Macuca.

PAKT NIEAGRESJI CHILE I PERU

Pogłębienie sąsiedzkich stosunków

Lima, 10 lutego. — Onegdaj po południu zawarty został w Limie pakt o nieagresji jak również umowa gospodarcza między Chile i Peru. Dzięki tym paktom ulegną dalszemu pogłębieniu i rozszerzeniu przyjazne stosunki, łączące od wielu lat obydwa kraje.

Kanada przedłużyła okres wyszkolenia wojskowego z 30 dni do 4 miesięcy.



(Associated Press)

Churchill żegna — «ambasadora — żebra»

Halifax otrzymał ostatnio ironiczny przydomek „ambasadora — żebra”. — Na zdjęciu widzimy dwóch najwiękzych podlegaczy obecnej wojny, Churchilla (niżej, w marynarskiej czapce) i Halifaxa (wyżej, w cywilnym), przed pożegnaniem b. ministra spraw zagranicznych W. Brytanii i nowego ambasadora w USA. Na dalszym planie widać statek „King George V”, który zawiązał Halifaxa do Ameryki.

Światło elektryczne jest tanie, gdy używa się żarówek Osram-D!

Jest to fabrykat niedoścignionej jakości.

Zdajcie wasze stare żarówki na nowe Osram-D!

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Informacji o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Ostrzing 12 (Tel. 301 25).

OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Bahnhofstr. 16 (Tel. 34422).

Frontem do biedaków

Od własnego korespondenta.

Kraków, w lutym.

Przez pierwsze osiem miesięcy wojennych pomoc ofiarom wojny w dużym stopniu była dziełem osób prywatnych i licznych organizacji charytatywnych, jakie powstały w różnych punktach kraju zupełnie samorzutnie. Rozciągłość była znaczna — od kuchni dożywającej ubogich i wyzbitych z mienu — do organizacji tak dużej, jak „Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej”, powstały spontanicznie we wrześniu 1939 r. w Warszawie i działający dotychczas.

Aż do chwili łączna w celu, akcja licznych organizacji ratowniczych, nie była jednak jednolita i domagała się koordynacji, nadziedzego kierownictwa i uzgodnienia. W tym celu powołana została właśnie Rada Główna Opiekuńcza — w Krakowie, zatwierdzona przez władze w końcu czerwca 1940 r. Miała ona z założenia swego stać się niejako kłamerką całej dobroczynności społecznej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Miała wszystkie usiłowania w tym kierunku, jednoczyć, na nowo porządkować, kontrolować i wspierać. Tym też swoim zadaniem pozostaje wierna.

Początkowo zajęła się więc racjonalnym rozprawianiem po kraju darów amerykańskich, składających się z medykamentów, żywności i odzieży. Wartość transportów nadeszłych dotychczas, wynosi w sumie około 9.000.000 zł.

Dalsze zabiegi R. G. O. rzecz prosta, nie ograniczyły się do tego. Potrzeby zubożałej i tak czy owak dotkniętej przez wojnę ludności ciągle wzrastały, a wraz z tym wzrastała konieczność zaspokajania ich w możliwym stopniu.

By temu sprostać — Rada Główna Opiekuńcza przede wszystkim stworzyć musiała należytą organizację, to jest pokryć swoimi placówkami wszystkie cztery okręgi, powołując do życia t. zw. Rady Opiekuńcze miejskie i powiatowe, a z biegiem czasu i „Delegatury gminne”, mające osiągnąć zadość uczynienia potrzeb ofiarności, jak i do dnia następującej niedzieli społecznej. Ten etap w rozwoju R. G. O. jest już przebytym momentem i dziś sieć komórek ratowniczych w całym kraju, nie licząc tworzących się dopiero delegatur gminnych, wynosi przeszło 40 zmontowanych ośrodków. Na czele Rad Opiekuńczych miejskich i powiatowych stoją ludzie wypróbowanej energii i poświęcenia.

Praca tego aparatu ogniskuje się właśnie w R. G. O. w Krakowie. Rada Główna Opiekuńcza składa się z sied-

miu członków z prezesem hr. Adamem Ronikierem na czele. Ten ostatni objechał wielokrotnie cały prawie obszar Generalnego Gubernatorstwa, zapoznając się osobiście ze stanem rzeczy w poszczególnych powiatach i miastach, z ilością i jakością wymaganej pomocy i z możliwościami niesienia jej na miejscu. W miastach okręgowych, hr. Ronikier zwołał w końcu ubiegłego roku zjazdy prezesów Rad Opiekuńczych lokalnych dla wspólnego omówienia sposobów i zakresów podejmowanej akcji. Akcja ta od listopada mniej więcej potoczyła się bardziej żywo i owocnie dzięki dotacjom ze strony władz, przekazywanym na pomoc żywnościową, opałową i odzieżową dla mas najbardziej potrzebujących.

Ogólna suma tych dotacji osiągnęła ku końcowi 1940 roku kwotę mniej więcej 5 milionów złotych i została już to użyta na zakup rzeczy niezbędnych — centralnie — już to przedzielona placówkom powiatowym i miejskim dla aprowidowania objętych opieką na miejscu. Częstokroć bowiem nabywanie produktów spożywczych i drzewa, w taki sposób jedynie było możliwe.

Według tego programu R. G. O. pracuje dalej, popierana przez władze i szukająca oparcia coraz głębiej w całym społeczeństwie. Do tego ostatniego celu zdążyła Rada Główna i wszystkie rady powiatowe i miejskie przy pomocy tzw. członków popierających, to

Zimowy pejzaż

naszego miasta

Zima pokryła wysokimi zwalami śniegu ulice, dachy domów, parki i skwery Częstochowy. Na ulicach, w miejscach kołowych dorożek, ukazywały się sanki, ciągnięte przez konie, a których uprzejmość dźwięczała dzwonki. Również wieśniacy, przybywający do miasta na targ, wola przyjeżdżać po ośmieszonych drogach polnych i zosach wianami, niż furmankami.

Młodzież nie boi się zimy, lecz z zapałem używa sportu i le się da. W lekkim stroju sportowym z nartami na ramieniu, lub ciagnąc sanki, udaje się do podmiejskich terenów, w celu wykorzystania ostatecznych tygodni zimy. To samo zjawisko daje się zauważyć na zamkniętych zjazdach i gliniankach, będących niejako naturalnymi jarami łyżwiarskimi. W dodatku często naturalny spód ułatwia saneczkarstwo.

A samo miasto przybrało swój piękny, biały wygląd zimowy. Druty telefoniczne i przewody świetlne dzwinię migoczą w

jest opłacających stałą składkę na cele opieki.

Składka ta dla jednostek wynosi minimum 1 zł miesięcznie, dla firm — 100 złotych.

Jest koniecznym, by powszechnie uświadomiono sobie konieczność obywatelską przyczynienia się do wzrostu uświadczając sobie konieczność obywatelską przyczynienia się do wzrostu uświadczając sobie konieczność obywatelską przyczynienia się do wzrostu

Ważne dla kupiectwa

Nowe postępowanie w sprawach przywozu towarów zagranicznych

Częstochowa, w lutym.

W miarę wyczerpywania się zapasów przedwojennych towarów i surowców, kupcy i przemysłowcy zaczynają czynić starania o pozwolenie przywozu nowych, najczęściej z miejscowości, położonych obecnie na terenie Rzeczy, gdyż tam znajdują się ich dawni dostawcy. Pod pojęciem Rzeczy rozumiemy także i miejscowości, które przed wojną leżały na terenach województw: śląskiego, poznańskiego, pomorskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, go i warszawskiego, a obecnie znajdują się po drugiej stronie granicy pełnej i walutowej. W celu otrzymania pozwolenia przywozu towarów z zagranicy potrzeba uzyskać każdorazowo zezwolenie Urzędu Dewizowego w Krakowie i w tym celu należy wypełnić wnioski specjalne o wydanie zezwolenia na formularzach białego koloru, wzór „Dev. I-6-ID”, które można otrzymać nie tylko w Krakowie, lecz również w Biurach Informacyjnych Urzędu Dewizowego (Devisenaukunftstelle) w Radomiu, ulica

Piłsudskiego 13 i w Częstochowie, Aleja Najświę. Maryi Panny 52.

Na wnioskach tych strona starająca się o zezwolenie przywozowe i dewizowe, winna wypełnić dokładnie wszystkie rubryki, dotyczące firmy wysyłającej, firmy odbierającej, rodzaju i wagi oraz wartości towaru, zgodnie z danymi w proforma-fakturach. Proforma-faktury należy przedkładać w trzech równobrzmiących egzemplarzach. W dalszego poleca się napisać o tym do swego dostawcy. Należy go również prosić o podanie dokładnego numeru, jakim jest oznaczony poszczególny rodzaj towaru, wymienionego w fakturze, w niemieckim wykazie statystycznym (Statistisches Devisenverzeichnis), albowiem kontyngenty towarów ułożone są według numerów wykazu statystycznego i brak numeru we wniosku uniemożliwia właściwym urzędom załatwienie wniosku. Dla każdego rodzaju towaru należy przedłożyć oddzielny wniosek, a zatem też i oddzielną fakturę.

Z KIELC

Dla zapobieżenia epidemii w powiecie miechowskim

Stan sanitarny w powiecie miechowskim jest obecnie na ogół dość zadowalający. W przewidywaniu już chorób zaraźliwych z wiosną, już obecnie władze sanitarne starostwa powiatowego w Miechowie wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych. W pierwszym rzędzie rozpoczęły się krótkie zaszczepienia ludności przeciwko tyfusowi brzuszemu, a i innym chorobom zaraźliwym. W projekcie jest wybudowanie w każdej wiosce sanatorium dwóch studzien artezjskich, aby ludność nie czerpała wody ze stawów lub przydrożnych strumyków i rzeczek. Ponadto w każdej gminie winna być łaźnia ludowa, stały lekarz i akuszerka dla niezamożnej ludności.

Kontrola cen w kawiarniach i restauracjach

Wszyscy burmistrzowie i wójtowie w powiecie miechowskim otrzymali wezwania, aby najpóźniej do dnia 15 b.m. przesłali do starostwa cenniki kart żywnościowych kawiarni, restauracji i śniadalni, znajdujących się na terenie powiatu.

Dwa napady handyle na kulety probożców

Na plebanie w Pribolowicach, gm. Czeronów, w powiecie miechowskim, dwóch bandytów uzbrojonych w krótkie karabiny wojskowe, dokonało wczoraj napadu na kulety w nieustalonej rażnie wysokości i inne wartościowe przedmioty probożca k. Józefa Włodarczyka.

Tego samego wieczora — dwie godziny później, prawdopodobnie ci sami sprawcy, usiłovali dokonać rabunku w sąsiedniej wsi Czarnocinie — mieścinie probożca k. Jana Iskrzyckiego.

blaskach dnia, okryte kryształkami srogu. I światło latarni zda się lśnić inaczej — sącąc przez powłokę przesyconą srogonem. Obumarłe gałęzie drzew ulicznych, wzamian swej zieloności, pocągają przechodni swym zimowym obrazem. Za każdym podmuchem wiatru z ich gałęzi spada setki gwiazd śniegowych, w cudowny sposób lśniące w młym blasku czerwonych promieni słonecznych.

Zginęły z ulic, placów i skwerów grupki ludzi, swobodnie rozmawiających o sprawach ich żywo obchodzących. Za chłodno jest na takie pogawędki: na świeżym powietrzu. Zaludniły się zato, jakby w myśl utajonego prawa rekompensacji, kina, zapelnily się kawiarnie, restauracje i t. p. lokale rozrywkowe. W bilardowniach rojno i gwarno, jak nigdy.

Wczesnym rankiem oszroniony park Staszica wygląda jak przedziwny ogród z tysiąca i jednej nocy. Czar jego jest nieodparty. Jakkolwiek nie wszystkie strony dodatnie posiada okres zimowy dla mieszkanca, to jednak tak wygląda samego miasta jak i jego okolic zyskał znacznie na swej estetyce i swoim pięknie.

Wypełnione dokładnie wnioski należy złożyć w Izbie Przemysłowo-Handlowej lub jej Ekspozyturze, celem umieszczenia na nich przepisowego poświadczenia na odwrotną stronę wniosku. Firmy, składające wnioski po raz pierwszy, winny przedłożyć w Ekspozyturze: dowód dopuszczenia do działalności handlowej wzgl. przemysłowej (potwierdzenie odbioru zgłoszenia przemysłu, dokument koncesyjny wzgl. kartę rzemieślniczą z okresu przedwojennego, o ile chodzi o firmy dawniejsze, zezwolenie właściwych władz na prowadzenie przedsiębiorstwa, wydane przez władze niemieckie na podstawie rozporządzenia z 23 kwietnia 1940 r. z podaniem numeru tego zezwolenia wzgl. numeru zarejestrowania w Izbie Przemysłowo-Handlowej — numer ten znajduje się na kopii druczku, rozsyłanego w roku ubiegłym w kolorach żółtym i niebieskim do wszystkich czynnych przedsiębiorstw w Dystrykcie Radomskim), najświeższą kartę podatkowo-rejestrową, wydaną przez magistrat wzgl. zarząd gminy, podać czy firma jest w rejestrze handlowym i jakie prowadzi księgi oraz jakiego rodzaju handel — hurt czy detal — uprawia oraz jaki jest przedmiot jej przedsiębiorstwa. Wnioski firm żydowskich nie będą przyjmowane.

Inne szczegóły w sprawie postępowania przy składaniu wniosków o pozwolenie przywozu towarów z zagranicy i pozwolenie dewizowe, jak też taryfy opłat manipulacyjnych, pobieranych przy załatwianiu tego rodzaju wniosków, znajdują Czytelnicy w numerze 8-cim Biuletynu Informacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu z dnia 1 lutego r. b. Czasopismo to posiada, poza indywidualnymi prenumeratami, Stowarzyszenia Kupców Polskich i zarządy cehów rzemieślniczych. Poza tym innych informacji w tej sprawie udziela ustnie biuro Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, Aleja N. P. Maryi 41 m. 3. tel. 21-50.

Z WARSZAWY

Bogata różnorodność narodowościowa mieszkańców Warszawy

Obecni wschodnie były oddawna zbiorowiskiem różnorodnych narodowości, a taki ten wykiecał zgóry stosowania na tym obszarze zasad narodowo-państwowych. Warszawa jako miasto uchodzić może za odczwierciedlenie w pewnym stopniu stosunków narodowościowych państwa, na obszarach środkowej Włsy. Około 13 milionów Polaków, których pod względem rasowym należałoby podzielić na kilka częściowo wybitnie odmiennych grup, mieszka tam pół miliona żydów wschodnich. Na trzecim miejscu według danych statystycznych należy wyliczyć osoby narodowości niemieckiej, których jest ok. 900.000, i którzy w najbliższym czasie przesiedleni będą na teren Rzeczy. Dalsza grupa stanowią Rosjanie liczący 650.000 osób, przeważnie emigrantów z lat 1918-20. Ta grupa narodowościowa jest silnie przestarzala. 5.000 Ukraińców (do tego jeszcze około 20.000 Ukraińców mieszkających poza właściwym obszarem miasta) i ponad 2.000 Białorusinów stanowią oddzielne, zamknięte grupy narodowościowe. Ponadto kilkuset Kozaków kaukaskich, dających się znowu na mniejsze grupy jak Czużini, mieszkańcy północnego Kaukazu, Aserbejdżanowie, Armenci, a nawet kilku Tatarów. Władze niemieckie umożliwiły tym wszystkim osobom grupom o narodowościowym i własne życie kulturalne, przy jednoczesnym wyłączeniu się jakiegokolwiek akcji politycznej. Ludzie ci ze swej strony nie mają zresztą pretensji do żadnych wyjątków politycznych, — są zadowoleni, że mogą żyć wedle swych właściwych zwyczajów i obyczajów, oraz używać swobodnie swego języka ojczystego. Podobnie uroz-

małone są poszczególne wyznania religijne. Poza kardynałem rzymsko-katolickim, rezyduje tu metropolita grecko-prawosławny. Istnieje poza tym kilka innych gmin wyznaniowych, jak grecko-katolicka, mahometańska, oraz szereg kościołów protestanckich.

Warszawa eksportuje obuwie

Przyznany ostatnio półmilionowy kredyt dla przemysłu szewskiego w okręgu warszawskim, który został przeznaczony wyłącznie na finansowanie hurtowej produkcji obuwia, przyczynił się znacznie do wzmożenia tempa pracy w warsztatach rzemieślniczych i zatrudnienia większej ilości rzemieślników w okręgu.

Ekspert 2 milionów cegieł z cegielni warszawskich

W wyniku przeprowadzonych dłuższych pertraktacji oddane przemysłowi cegielnianemu okręgu warszawskiego większe zamówienie eksportowe. Mianowicie chodzi o dostarczenie 2 milionów cegieł, przeznaczonych na budowę osiedli w diechunowskim okręgu regencyjnym na terenie Rzeczy. Zamówienie to rozdzielone zostało na kilka większych cegieł, których na terenie okręgu warszawskiego jest ogółem 77, a których łączna produkcja roczna wynosi przeszło 200 milionów sztuk. Zlecenie to stanowi pierwszy krok do dalszych poważniejszych transakcji handlowych eksportowych, które po należytnym przeprowadzeniu i zrealizowaniu go, z pewnością wyłonią się na przyszłość. Silnie ożywiająca się akcja budowlana na terenie Generalnego Gubernatorstwa powoduje ze swej strony również większy popyt na wyroby warszawskiego przemysłu cegielnianego, i spodziewać się należy, że w najbliższym sezon budowlany rozpoczynający się na wiosnę, pociągnie za sobą dalsze zwiększenie produkcji cegieł.

Rabunku nie doknali dzięki obronie plutonowego polskiej policji komunalnej z zalogi posterunku Czarnocin, zamieszkałego na plebanii. Gdy bandyci zapukali do drzwi k., rozboszcza ze słowami: „proszę wpuszczać”, plutonowi widząc — przez okno podejrzanych osobników z karabinami, strzelił d i jednego z nich kilka razy. Bandyci w odpowiedzi dali około 10 strzałów do mieszkanka plutonowego, na szczęście bez rezultatu, poczem zbiegli.

Jak wykazały ślady krwi na śniegu, jeden z bandytów został ranny. Zbiegli on wraz z towarzyszami.

Zamarzł w stercie siana

Zawodowy włóczęga, Grzegorz Gliński z Sietńska, gm. Narpolice, w powiecie jedrzejskim, chcąc się schronić przed mrozem, wszedł do sterty siana na polach majątku Przyłacek koło Wodzisławia, pow. Łódzkiego, gdzie zamarzł.

Z LUBLINA

Bandyta zastrzelony w czasie usiłowania ucieczki — Ujęcie 10-osobowej szajki paserskiej

W ciągu ostatnich kilku tygodni dokonano w okolicach Tarnobrzeg, w okręgu lubelskim, szeregu zuchwałych napadów bandyckich na domostwa polskich rolników. Zandamieria niemiecka wspólnie z policją polską przeprowadziła rewizję domów, w wyniku której ujęto groźnego bandytę Ksawerego Tyburskiego z Lublina. W czasie wprowadzenia go, bandyta nagłe rzucił się do ucieczki, nie zdołał jednak uciec i zasypał, gradem kul eskortujących go funkcjonariuszy policyjnych, legł trupem na miejscu. W toku dalszej rewizji przytrzymało dziesięć osób, podejrzanych o paserstwo i sprzyjanie przestępcom przez udzielanie im schronienia i informowanie o akcji policyjnej.

Biegun południowy posuwa się

Admiral Byrd doniósł, że grupa badaczy, należąca do załogi okrętu „Bear”, ustaliła pewne zmiany w położeniu bieguna południowego. Pomiar wykazał, że południowy biegun magnetyczny oddalił się na zachód od punktu, jaki ustalono w r. 1909. Nowe położenie nie jest jeszcze ostatecznie ustalone, a wyników obserwacji i pomiarów można się dopiero spodziewać w najbliższym czasie.

87—cyfra mistyczna

Jeden z uczonych, przeprowadzający badania nad częstotliwością narodzin dwojaczek, czworaczek czy pięciaczek ustalił, że cyfra 87 odgrywa tutaj dziwną rolę i jest wykładnikiem stosunku ich odnośnie do normalnych narodzin. Na 87 normalnych urodzeń przychodzi na świat dwojaczka. Trójczka zjawia się na 7 569, a więc ilość powstawała z cyfry 87, podniesionej do drugiej potęgi, czworaczka na 700 000, czyli te sama cyfra 87 pomnożona trzykrotnie przez siebie, pięciaczka są zjawiskiem, zdarzającym się raz na 60 milionów, a sześciaczka na 5 miliardów. Przyczyną tej kosmicznej cyfry mogą ją podzielić jedynie przez 3 i 29, nie odmawiają jej bynajmniej jakiegos tajemniczego znaczenia w egzystencji ludzkiej.

HUMOR

Matka pomaga najmłodszemu synkowi w przygotowaniu lekcji. Małeczek zjada: — „Wielbądź może pracować nawet osiem dni bez picia.” — „Matko wyrwyś się mimowolnie zbyt szczerze westchnienie: — „Zupełnie przeciwnie niż twój ojciec.”

— Gratuluję, kochany przyjacielu! Odziedziczyłeś majątek po twoim bogatym wujku! — Nieprawda! Wydziedziczył mnie! W testamentie zrobił zastrzeżenie, by mi wypłacił pieniądze dopiero po ukończeniu przeze mnie studiów.

Doktor M. ma ośmioletniego synka. — Chłopczyk dużo czyta i zamecza ojca pytaniami. Ostatnio, po przeczytaniu książki o bohaterstwach Ryszarda Łwiego Serce zwrócił się do ojca z takim pytaniem: — Tatusiu, jak Ryszard Łwiego Serce zachowuje na serce, to do kogo on pójdzie: do doktora, czy do weterynarza?

Pan Głabeł powiada do swego znajomego, z którym siedzi przy stoliku w kawiarni: — Postuchał, co mi się przydarzyło kilka dni temu. Słuchałem tego, że żona wyjechała na kilka dni do Głównego do chorej matki i postanowiłem rozzerwać się nieco. Poszedłem, rozumie się, do knajpy. Późną nocą wracam pijany w kół do domu, wchodzi do sypialni i nagle ku memu największemu zdziwieniu spostrzegam w łustrze, że jakiś nieznany mężczyzna całuje moją żonę. Cóż to, myślę sobie, więc żona zdążyła już wrócić. Przysiadłem się uważnie i spostrzegam, że to żaden nieznany mężczyzna, tylko ja sam, we własnej osobie...

— No i co dalej? — Następnie widzę, że to wcale nie moja żona, tylko jakaś nieznana kobieta.

Kobieta pod pręgierzem

Częstochowa, w lutym.

Uważamy to za oburzające, że w Chinach do dziś dnia sprzedaje się dziewczęta jako niewolnice, a tymczasem jeszcze w roku 1790 jedna „żona, opuszczona przez swojego męża, której utrzymanie spadło jako ciężar na gminę, została wystawiona na rynku przez członków tejże gminy na sprzedaż za dwa szylingi”. Podobne epizody wydają się wprost niewiarygodne, co świadczy, jak dalece zmieniło się stanowisko kobiety w przeciągu półtora stulecia.

Przed stu laty żadna z zamecznych kobiet nie miała ustawowo zastrzeżonego prawa do pieniędzy, zapracowanych przez siebie. Żadna kobieta nie była dopuszczona do restauracji czy hotelu bez towarzyszącego mężczyzny. Żadna zameczna kobieta nie mogła niczego posiadać, żadna nie mogła żądać odszkodowania za krzywdę, wyrządzoną na ciele czy na honorze. Jeden, jedyny niezmienny uniwersytet dopuszczał studentki, zresztą żadna kobieta nie mogła piastować urzędu.

Dopiero w roku 1882 przyznała Anglia zamecznym kobietom absolutnie prawo własności majątku ruchomego i nieruchomego oraz prawo zawierania umów i wnoszenia skargi. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. uzyskały kobiety prawo głosowania dopiero w roku 1920.

Jedną z nowojorskich gazet donosiła w roku 1712, że pewna kobieta na publicznym miejscu pod pręgierzem sta-

wiała opór, czym wzbudziła ogólną wesołość. — Jest to dowód, że ówczesne czasy nie miały zupełnie żadnego współczucia dla ludzkiego cierpienia.

Jeszcze w roku 1820 było w Anglii około 200 przekroczzeń prawa (w tym przeważnie drobne przestępstwa, jak kradzież towarów, wartości od pięciu szylingów), za które skazywano na karę śmierci; dopiero od roku 1861 ograniczono ten rodzaj wymiaru kary do przestępstw zdrady, mordu i korsarstwa.

A oto sprawozdanie o stanie angielskich kopalń z okresu sprzed mniej, niż stu lat (r. 1842): „Kobiety i dzieci — jako najtańsze sily roboty, przywiązane jak psy pasami i łańcuchami — ciągną wagony z węglem przez podziemne chodniki, w których pełzać muszą na rękach i kolanach, prawie nagie, zabrudzone i wyczerpane”. Kobiety pracowały dwanaście, czternaście i szesnaście godzin.

W Ameryce oświadczyli robotnicy przemysłu włókienniczego w Massachusetts w roku 1840, że „pracowali dziesięć trzynaście do czternaście godzin, co przez cierpienia, choroby i niedostatek wpędzało ich wcześniej do grobu”.

Ni mniej, ni więcej, jak dopiero w roku 1879 wprowadzono prawo o sześćdziesięciogodzinnym czasie pracy w przemyśle tygodnia (przeciętnie dziesięć godzin dziennie) oraz o pracy kobiet i dzieci poniżej lat 14-tu. Dopiero w roku 1887 wprowadzono dla kobiet i mło-

docianych półgodzinna przerwa południowa. Jeszcze w roku 1834 „było w Stanach Zjednoczonych 19 państw, które dopuszczały 10 — 12-godzinny czas pracy dla kobiet i 31 państw, które nie miały wcale przerwy obiadowej. Późniejszy wgląd w te sprawy dał wyniki, że w Stanie Południowej Karoliny pracowało 85 procent sił żeńskich dziennie po dziesięć lub więcej godzin.

W roku 1728 upomniano Kwaków w Filadelfii, by na stypach pogrzebowych pozwalali sobie tylko na dwukrotną kolejkę whisky; w tymże samym czasie zasądzono na karę pieniężną z powodu znieważenia święta pewnego mężczyzny, który wybrał się w podróż po zachodzie słońca za chmurę, nie doczekawszy cierpliwie, aż jego tarza zjadzie istotnie po ukończeniu dnia, poświęconego Panu. Tego rodzaju postępowanie, sprzeciwiające się rozumowi, było tam czymś zwyczajnym, codziennym.

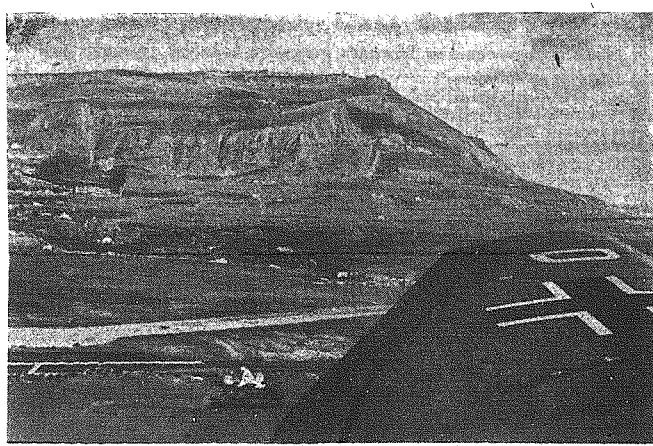
W roku 1908 wydało miasto New York rozporządzenie, zakazujące kobietom palenia papierosów, a właścicieli lokalu, w którym by zastano palące kobiety, popełniał przekroczenie.

Jeszcze parę słów o kapryśkach mody z okresu turniru i szerokiej spódnicy, przed którymi trzeba było otwierać drzwi i usuwać boczne oparcia u krzesła. Pani miała blisko 30 warstw materii, owiniętej około swej talii. W r. 1891 ubranie, w jakim przeciętnie wychodziła dama na ulicę, ważyło 10 do 15 kg, gdy natomiast w r. 1927 sukienka domowa ważyła mniej, niż pół kilograma.

Przed 15-tu laty uwięziono w Stanach Zjednoczonych młode damy, ponieważ ich kostium kąpielowy składał się z jednej sztuki. Na brzegu trzeba było ponadto nosić także i pończochy. Kiedy przed dziesięciu laty po raz pierwszy przy uprawianiu sportu przestano używać pończoch, wywołało to sensację.

Przed 150-ciu laty nawet sam „pałac wersalski nie posiadał ubikacji kąpielowej... a później urządzono ją wyłącznie dla króla i królowej”. Jedną jedyną wanną była wmurowana, a kiedy odkryto ją dzięki przypadkowi, zamieniono na basen do wodotrysku w parku.

O wieku ludzkim pisał pewien Amerykanin na podstawie obserwacji swego długiego życia: „W rzeczach zasadniczych, jak: religia, etyka, filozofia, w historii, literaturze, sztukach pięknych i pojęciu jakiegokolwiek umiętności... stał amerykański młodzieniec roku 1854 bliżej roku 1 niż 1900.” Zmianę od 1900 roku pospyły tempem znacznie szybszym, niż poprzednio; w niektórych względach zatem młodzieniec roku 1900 był bliższym 1 rokowi, aniżeli rokowi 1938!



„Belkowym krzyż” nad Maltą

Nad główną twierdzą angielską w środkowej części Morza Śródziemnego — wyspą Maltą, przelatują od kilku tygodni oblatywane bombami samoloty, noszące na skrzydłach znaki niemieckie, zwane w gwarze lotników „belkowym krzyżem”

„Sprzedane skrzydła”

Stale porażki naszego lotnictwa w raidach międzynarodowych — Zamiat wydalić pułk. Rayskiego — pociągano do odpowiedzialności lotników

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Kubala nie mógł uzyskać audiencji u Marsz. Piłsudskiego, bo nie chciał tego pułk. Rayski i jego protektorów. Karano oficerów za meldunki o stanie lotnictwa. Dalszym przykładem lekceważenia sobie życia poduladnych przez pułk. Rayskiego było systematyczne niedopuszczanie lotników do należytego przygotowania się do zawodów międzynarodowych. Rayski wyznaczał zespoły zawodowe dopiero w ostatniej chwili, co było w pierwszym rzędzie przyczyną porażek i kompromitacji naszych lotników, i naważono ich życie.

Istniejąca opinia za granicą, że Polska ma najgorsze lotnictwo ze wszystkich państw europejskich jest zupełnie uzasadniona, ponieważ we wszystkich raidach, w jakich tylko braliśmy udział z innymi państwami udział stale byliśmy na ostatnim miejscu.

Osiągane wyniki przez polskich lotników były tak rażąco złe, że gdyby czasem 50 państw brało

udział, a nie tylko 10-się, też bylibyśmy na ostatnim miejscu. Czuwał nad tym nasz Szef Departamentu Aeronautycznego, nie pozwalając na przygotowanie się i wysyłając najgorszy sprzęt lotniczy.

Termin każdego zawodów międzynarodowych znany jest wszystkim państwom najmniej pół roku naprzód. Wobec tego trudno sobie wytłumaczyć, że Szef Departamentu Aeronautycznego nie przejrzał za każdym razem w ostatniej chwili przed odlotem załogi, chociaż na zdecydowanie się, która załoga ma lecieć, miał pół roku czasu.

Naznaczenie więc przez Szefa Departamentu Aeronautycznego od szeregu lat (od 1926) zawsze w ostatniej chwili przed samym odlotem ekipy, mającej brać udział w zawodach międzynarodowych, co było jedynym powodem naszych przegranych, musiało w naszym lotnictwie urobić przekonanie, że pułk. Rayskiemu należy na stałym niedopuszczaniu do zwycięstwa barw polskich za granicą, co zostało bezspornie

stwierdzone i na co nie brak dowodów. Np. wyznaczony w ostatniej chwili przed odlotem kpt. Babiński przylatuje do Paryża w roku 1923 na raid międzynarodowy dopiero w dwa dni po skończonych zawodach.

Płatowiec jego z braku czasu i możliwości przeglądnięcia był w tak fatalnym stanie, że musiał być w Paryżu zaraz oddany do generalnego remontu do fabryki (Breguet), która zmieniając aż 19 części w samolocie, dziwiła się, że płatowiec w drodze nie rozleciał się.

Sprawozdanie z naprawy z firmy Breguet musi się znajdować w P.M.W.Z. w Paryżu (sam czytałem).

Wysłanie w ten sposób przez Szefa Departamentu Aeronautycznego kpt. Babińskiego na zawody międzynarodowe było wysłaniem go na śmierć. Świadek kpt. Babiński z 1 pułku lotniczego.

W r. 1928 z wysłanych na zawody międzynarodowe do Szwajcarii 3-ch płatowców tylko jeden był czynny. Dwa inne zawiodły z powodu złego ich stanu.

Wyznaczona w ostatniej chwili przed

odlotem załoga (pułk. Kossowski, kpt. Orliński i por. Cichocki) nie miała czasu zająć się przygotowaniem płatowców do lotu.

Obce państwa wysłały tam lotników dwa miesiące przed rozpoczęciem zawodów, aby ci mogli należycie zapoznać się z terenem i t. p. Widać, że zdawało sobie z tego sprawę, iż lepiej jest mniej wysłać, a lepiej przygotowanych. Jeśli bowiem przeznaczają się na to jakieś pieniądze, to nie na to, aby się potem kompromitować. Świadczy o tym: pułk. Kossowski i kpt. Orliński z P.Z.L. w Warszawie.

W r. 1929 polska ekipa przylatowała cały dzień za późno na zawody międzynarodowe w Reims we Francji, ponieważ w ostatniej chwili naznaczono, nie miała czasu przygotować się do lotu. Świadek: Kierownik ekipy pułk. Szandrowski ze Szkoły Lotniczej w Deblinie.

W raidach Malej Ententy 4-krotnie ponosimy porażkę, mając gorsze wyniki od Rumunów, Czechosłowaków i Jugosłowian i to 4-krotnie, tj. za każdym razem. Nigdy nie byliśmy nawet na 3-cim miejscu, tylko na 4-tym.

Za każdym razem jedynym powodem tych złych wyników było niedopuszczenie przez Szefa Departamentu Aeronautycznego naszych lotników do należytego przygotowania się.